Nowy język patriotyzmu

Do kina poszłam z ciekawości, ponieważ było o tym filmie bardzo głośno. Widziałam wiele filmów, które zrobiły na mnie wrażenie . „Miasto 44” jest jednak dziełem nie do zapomnienia.

Premiera filmu odbyła się 19 września 2014r. Prace nad filmem rozpoczęły się osiem lat temu, sama realizacja zajęła dwa lata i pochłonęła budżet 25 milionów złotych. Przez plan przewinęło się ponad 3 000 statystów. Dla uzyskania realistycznego efektu zniszczonego miasta użyto 5 000 ton gruzu. Film pokazuje głównie perypetie miłosne dojrzewającej warszawskiej młodzieży: Stefana (Józef Pawłowski), Kamy (Anna Próchniak) i Biedronki (Zofia Wichłacz). Miłość to tylko pretekst do pokazania Powstania Warszawskiego

oczami młodzieży, która bardzo wcześnie i w brutalny sposób jest zmuszona dorosnąć. W filmie pokazana jest nie tylko młodzież, ale także Powstanie Warszawskie i trudny los ludzi z jakim musieli się zmierzyć. Widzimy strach, odwagę i miłość. Wiarygodne sceny wraz z profesjonalnymi efektami specjalnymi dają wstrząsający efekt. Świetne zdjęcia uzupełnia ostry dźwięk i zapadająca w pamięci muzyka. Nie ukrywam, że pewnie nie każdemu widzowi może przypaść do gustu. Gra młodych aktorów jest przekonująca i emocjonalna. Nieznani nam dotąd młodzi ludzie wcielają się w rolę swoich rówieśników sprzed siedemdziesięciu lat, co czyni obraz świeżym, nawet dla niektórych powabnym. Moim zdaniem dobrze, że nie oglądamy w filmie o Powstaniu Warszawskim tych samych twarzy, które znamy z seriali i kanap talk-show.

Oceniam ten film bardzo pozytywnie. Polacy potrafią zrobić film historyczny na wysokim poziomie. „Miasto 44" to wciągający, wbijający w fotel obraz wojny, który zapada głęboko w pamięci. Film, który każdą sceną szokuje i wywołuje łzy. Ktoś może narzekać, że w tym filmie jest za mało historii, a za dużo wątków mniej istotnych, na przykład obyczajowych... Ten film na pewno zaangażuje każdego widza, a po projekcji zaowocuje chwilą refleksji i zadumy nad wydarzeniami jakie miały miejsca. W pośpiechu codziennego życia „Miasto 44" to oryginalna powtórka albo terapia z pamięci o naszych Rodakach i tym co poświęcili, abyśmy mogli mieszkać w wolnej Warszawie.

Dominika